

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 78 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, stoenia pracy, przerwania komunikacji, stoeniem niema prawa żądać posaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Młociszewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy siłą Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr., na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przeplatane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 61

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 23 maja 1935 r.

K XVI

Twórca siły zbrojnej

„Rzeczą żołnierza jest stworzyć dla Ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba — uderzy”.

Józef Piłsudski.

(Z przemówienia 22 stycznia 1920).

Nie trzeba już dziś tłumaczyć nikomu ani w Polsce ani na całym świecie, że Polska zawdzięcza swój byt temu właśnie, że Józef Piłsudski wbrew ludzom, uważającym stworzenie własnego wojska za „mrzonkę”, za „romantyzm” jeśli nie za „szaleństwo” — położył podwaliny pod wskrzeszenie idei zbrojnego czynu, a zaś je położywszy nie sposzał, aż stworzył instrument siły, który skierował na pola bitewne, na zwycięskie zapasy — a po utrwaleniu granic państwa uczynił najsilniejszą ręką pokoju i bezpieczeństwa.

Dziś już od szeregowca po generała, od chłopca i robotnika po przemysłowca i fabrykanta i od każdego przeciętnego obywatela na szerokim świecie po ministra zagranicznego — uświadomienie o tem, że twór Józefa Piłsudskiego — polska siła zbrojna — stanowi zarówno potężny instrument siły jak i główną gwarancję pokoju, stało się pewnikiem, nad którym już nikt nie dyskutuje i nikt go nie omawia.

Dziś, gdy Józef Piłsudski spoczywa na Wawelu, wespół ze zwycięzcami z pod Wiednia i Racławic, trzeba, abyśmy uprzytomnili co zwycięzca z r. 1920, zwycięzca — jak to lord Aberdeen określił — „w największej bitwie świata” — potrafił wszczepić w stworzony przezeń instrument siły, jakie ideały wskazywał żołnierzowi polskiemu, czem go chciał widzieć w wolnej Polsce.

Dnia 22 stycznia 1920 Józef Piłsudski z okazji wprowadzenia orderu „Virtuti Militari” przemówił do pierwszych 10-ciu oficerów, którzy stanowić mieli kapitułę tego najwyższego odznaczenia wojskowego; jaki zdość może pierś żołnierską.

— „Na znaku tym — oświadczył — wypisane jest hasło: cnota wojskowa”.

„Cnota jest wartością moralną o charakterze zupełnie bezosobowym, o charakterze bezambycyjnym, o charakterze, który przypuszcza poddanie się pokorne człowieka tej wartości, którą cnota wyobraża. Jeśli w napisie dodany jest napis: wojskowej, to tylko dlatego, że wysoki napięcie moralne wymagane jest w czasach wojny. Jest to czas, kiedy człowiek, przyodziany w mundur żołnierza, choć pod rękę musi, jak z damą swego serca, że śmierć. Jest to czas, gdy taki człowiek ciągnąć musi gałkę czarną, co oznacza dla niego śmierć, kalectwo, chorobę, lub białą, co dla niego oznacza zdrowie i życie.

„Służyć tylko cnotce potrafi niewielu, dlatego też na odwrotnej stronie naszej odznaki wypisane jest ułatwienie tej służby w postaci słowa honor”.

„Honor, jak ktoś się dowcipnie wyraził jest surogatem cnoty, jest pozwoleniem na posiadanie ambicji, na wzniesienie do służby całego mnóstwa cech indywidualnych”.

„Lecz nie szukajmy przytem tego, by zrobić honor fachowym. Nie szukajmy obstawiania go mnóstwem artykułików i formalności, za którymi ginie cała treść honoru”.

„Honor nasz powinien polegać na służbie, komu zaś służymy — to wypisane jest w ostatnim słowie naszej odznaki. Służymy Ojczyźnie.

„A służba jest niczem innym, jak słuchaniem praw, przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych”.

Takie wskazania dał Józef Piłsudski tym, którym na piersi przypisał dumny znak „Cnoty Wojskowej”, tym których uznał za godnych tego, by przed światem świadczyli o cnotce i honorze.

P. Prezydent nie przyjął dymisji gabinetu

Warszawa. Dnia 20 maja o godz. 12 w południe odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Ślaska posiedzenie rady gabinetowej. Po posiedzeniu p. premier udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. Po powrocie z Zamku p. premier oświadczył co następuje:

Twarda rzeczywistość zmusza nas po oddaniu hołdu prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego powrócić do pracy codziennej, jakiej wymaga od nas życie. Zgon Marszałka Piłsudskiego, tego wielkiego autorytetu, który dawał rządowi siłę a społeczeństwu poczucie spokoju, na zaufaniu oparte, stworzył nowy stan rzeczy w państwie. Uważałem, że w tej sytuacji p. Prezydent Rzplitej winien mieć nieskrepowaną żadnymi względami możliwość powzięcia decyzji co do osób, którym chciałby powierzyć ster rządów. — W tej myśli po odbytej naradzie ze wszystkimi ministrami oddałem do dyspozycji p. Prezydenta cały gabinet. P. Prezydent uznał za wskazane obecny gabinet utrzymać nadal. Podporządkowując się woli p. Prezydenta i w oparciu o Jego zaufanie rząd podejmuje dalsze prace i swoje obowiązki spełni. Wierzę, że głęboki wstrząs, który widziałem w dniach ostatnich na twarzach i w zamyślonych oczach ogółu zespolił jego umysł dookoła spraw państwa. Jestem przekonany, że to zespolenie znajdzie swój wyraz w pracy codziennej wszystkich, i że dzięki temu pozostawioną nam w spuściznie przez Marszałka Piłsudskiego siłę i powagę państwa będziemy umieli własnym wysiłkiem utrzymać ją nadal”.

Liga Narodów złożyła hołd zmarłemu Marszałkowi Polski

GENEWA. Nadzwyczajna sesja Ligi Narodów zwołana dla rozpatrzenia zatargu pomiędzy Boliwią i Paragwajem otwarta została 20 bm. po południu przez urzędującego prezesa Rady Ligi Narodów Litwinowa. Zgromadzenie Ligi Narodów po złożeniu hołdu zmarłemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu przystąpiło do wyboru przewodniczącego, którym został delegat portugalski Vasconcellos. Następnie przystąpiono do dyskusji nad raportem specjalnego komitetu zgromadzenia oraz nad projektem rezolucji w sprawie zatargu pomiędzy Boliwią i Paragwajem. Z ważniejszych spraw politycznych, znajdujących się na porządku dziennym sesji wymienić należy zatarg włosko - abisyński, wniesiony przez rząd abisyński z art. 11 paktu. Następnie sprawy, związane z konstytucją gdańską i uprawnieniami komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Dnia 20 bm. rano odbyło się poufne posiedzenie pod przewodnictwem Litwinowa, na którym ustalono porządek dzienny. Po południu odbyło się posiedzenie publiczne, na którym przyjęto szereg raportów. M. in. Rada przyjęła raport gospodarczy delegata

Dziś, gdy już On sam czuć nie może nad siłą zbrojną Polski, ostały się w niej i pozostały zawsze te właśnie wskazania i te ideały, które w nią wszczepił i które uczynił kategorycznym imperatywem każdego młodzieńca, gdy wdział mundur i na służbę Ojczyźnie pójdzie.

Wojsko polskie, stworzone przez Józefa Piłsudskiego, jest dumą i umiłowaniem narodu całego. Jest chlubą Polski i jej tarczą. Spełni ono to zadanie, które mu wyznaczył, promieniować będzie tym duchem, który weń tchnął Komendant Legjonów, zwycięski Wódz Naczelny Pierwszy Marszałek.

General Rydz — Śmigły

Nowomianowany generalny inspektor sił zbrojnych general Rydz - Śmigły uczestniczył od samego początku w ruchu strzeleckim i przygotowaniach do utworzenia polskich oddziałów wojskowych. Z chwilą wybuchu wojny rusza w pole w szeregach legjonowych w stopniu majora, dowódcy I pułku piechoty legjonowej.

Po aresztowaniu przez Niemców śp. Marszałka Piłsudskiego i wywiezieniu go do Magdeburga, general Rydz - Śmigły staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej.

1 listopada 1918 r. wchodzi w skład socjalistycznego rządu lubelskiego, piastując w nim funkcję ministra wojny.

Po powrocie Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga obejmuje odpowiedzialne misje frontowe w czasie wojny polsko - bolszewickiej. Na czele 1 dywizji legjonów przyczynia się w kwietniu 1919 roku do zdobycia Wilna, poczem rusza dalej na północ, gdzie przeprowadza wspaniałą, samodzielną akcję, uwięziony zdobyciem Dynaburga na Łotwie. W wyprawie na Kijów dowodzi trzecią armją, a w wielkiej bitwie warszawskiej wchodzi ze swą armją w skład grupy manewrowej, wykonującej z nad Wieprza wspaniałą manewr oskrzydłujący.

Po zawarciu pokoju, jako najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego, bierze żywy udział w pracach generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

AMBASADOR LAROCHE OPUSCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa. Dnia 20 bm. o godz. 17.15 wyjechał z Warszawy dotychczasowy ambasador francuski w Polsce Laroche z małżonką. Na dworcu głównym żegnali odjeżdżającego ministra spraw zagr. Józef Beck z małżonką, członkowie korpusu dyplomatycznego z J. E. nuncjuszem apostolskim msgr. Marmaggiem, dyrektor prot. dypl. Romer, dyr. gabin. ministra Lubiński, wojewoda Jaroszewicz, członkowie ambasady i kolonja francuska. Małżonka ambasadora Laroche wręczono kwiaty.

WYNIK WYBORÓW W CZECHOSŁOWACJI

MORAWSKA - OSTRAWA. Według nieoficjalnych danych, na listę polską padło w okręgu ostrawskim przy wyborach do parlamentu 28.706 głosów, w polskim Cieszynie i Frysztacie 27.661 głosów, z czego czeski Cieszyn dał 14.472, a Frysztat 13.189. Reszta głosów w liczbie 1.045 padła w innych powiatach ostrawskich.

W porównaniu z wynikami wyborów w r. 1929 obecne rezultaty stanowią poważny wzrost głosów polskich.

Po odliczeniu głosów żydowskich, które w r. 1929 oddane zostały na wspólną listę polsko - żydowską i zestawieniu otrzymanej cyfry z obecnymi rezultatami stwierdzić należy przyrost 2.800 głosów, tj. około 10%. W wyborach do senatu uzyskali Polacy 24.567 głosów. Zwycięstwo wyborcze gwarantuje Polakom mandat poselski. Wynik wyborów wywołał wśród ludności polskiej w Czechosłowacji wielkie zadowolenie tembardziej, że zwycięstwo odniesiono w bardzo ciężkich warunkach.

KONDOLENCJE GEN. JÓZEFA HALLERA

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz - Śmigły otrzymał depeszę następującej treści:

— Z rozkazu ciężko chorego w szpitalu gen. Józefa Hallera, który głęboko odczuł śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, proszę o przyjęcie jego wyrazów serdecznego współczucia.

(—) Zaremba, pplk. w st. spoczynku.

Co słychać?

W POLSCE.

+ Celem umożliwienia dojazdu łodziom motorowym z Gdyni do Pucka i Wielkiej Wsi — Hallerowo — w mieliźnie utrudniającej wjazd ma zostać wybagrowany kanał długości 500 mtr.

+ Nagrodę naukową w kwocie 1.000 zł Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej przyznała p. dr. Rajmundowi Galonowi za pracę: „Dolina dolnej Wisły, jej kształt i rozwój na tle budowy dolnego Powiśla”.

+ Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis zadeklarował kwotę 1.000 zł za pracę naukową na temat uzasadnienia potrzeby utworzenia wyższej uczelni na Pomorzu.

+ Krypta na Wawelu, mieszcząca trumnę śp. Marszałka jest codziennie otwarta od godz. 10 do 15 i od 14 do 17-tej.

+ Pogłoski jakoby żaglowiec motorowy L. M. i K. „Elemka” zatonał; są pozbawione wszelkich podstaw.

+ Na inwestycje w województwach śląskim, krakowskim i lubelskim przeznaczono kwotę 15 milj. zł.

+ Truskawki inspektowe pojawiły się w Warszawie. Kupcy żądają za 1 kg cenę 18 zł.

+ Z Gdyni wyruszył w 4-miesięczną podróż ćwiczebną szkolny statek wojenny „Iskra”, króy odwiedzi porty: Belgję, Hiszpanję, Algier, Santa Cruz, Azory itd.

+ Zarządzono likwidację gimnazjum w Gniewie. Podobno ma być zlikwidowane również gimnazjum w Chelmży.

+ Senat uniwersytetu warszawskiego powziął jednomyślną uchwałę zwrócenia się z wnioskiem do Min. W. R. i O. P. w sprawie zmiany nazwy uczelni na uniwersytet Marszałka Piłsudskiego.

+ Całkowita subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej wynosi 261 milionów zł.

ZAGRANICĄ.

+ Austria nie weźmie udziału w najbliższych rozgrywkach bokserkich o „puhar środkowej Europy”.

+ Na dworcu śląskim w Berlinie, wracającą delegację niemiecką z uroczystości żałobnych w Warszawie i Krakowie — witali ambasador R. P. Lipski i attache wojskowy pułk. dypl. Szymbalski.

+ Stan zdrowia min. Flandina wymaga jeszcze absolutnego wypoczynku.

+ Rząd rumuński wydał zakaz gry w domino w publicznych lokalach. Zakaz ten umotywowany jest tem, że przy grze w domino uprawiano hazard, czyniąc zakłady.

+ W niedzielę odbyła się w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczystość kanonizacji kardynała Fischera i Tomasza Moora.

+ B. cesarz niemiecki Wilhelm poważnie zachorował.

Testament Józefa Piłsudskiego dla Pomorza

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wygłosił dnia 5 czerwca 1921 r. w Toruniu słowa, które uważać możemy za wielki testament jego potężnego ducha wobec naszej dzielnicy. Przemówienie to, zawierające myśl niezmiernie głęboką, jest niejako wykazaniem genezy naszych antagonizmów dzielnicowych, a jednocześnie zadokumentowaniem raz jeszcze faktu złączenia Ziemi Pomorskiej na zawsze z Macierzą Polską.

Każdy naród posiada pomniki, które zawarły w sobie jego cierpienia i radości, jak w jednym ognisku zęrodzającym przeżycia całych pokoleń. Takimi pomnikami są ruiny, pola bitewne, grody, ulice; na tych ulicach domy, na których widok serca biją goręcej i lzy nabiegają do oczu. Są to świątynie historii, których Polska posiada tak wiele. Dla mnie, jako dla przedstawiciela Państwa Polskiego, niema większej świątyni jak wszystkie te granice, które poprzeczają nasz kraj.

Ongi, jak Polska długa i szeroka, trwało wspólne życie codzienne, nawet z jego śmiesznościami, rylec dziejowy w jednaki sposób rzeźbił duszę narodu; pomimo różnic prowincjonalnych wytwarzał się jeden typ człowieka.

Wszystko to chciały zburzyć ślupy graniczne. Ich mową było: zapomnij! zapomnij o wspólności, o wspólnym śmiechu, wspólnych łzach, wspólnym biesiadowaniu; aż w końcu dodano — zapomnij mowy! Za pomocą tej cienkiej, pozornie nic nie oznaczającej linii pracowano, by wszczepić w nas w ciągu stulecia różnice nie tylko fizyczne, lecz moralne, uczynić z nas ludzi o różnym układzie duszy, o różnych usposobieniach, różnym umyśle

+ Pewna angielska fabryka wyrabia maski gazowe składane, które można nosić w kieszeni.

+ W stanie Oklahoma z powodu długotrwałych deszczów, rzeki wystąpiły z brzoóg. Powódź wyrządziła wielkie szkody. 12 osób utonęło.

+ Na rzece Muras (Rumunia) wyrzuciła się wielka łódź przewożąca, w której znajdowało się 20 osób. 12 osób utonęło.

+ W piątek odbędzie się w Sztokholmie ślub księżniczki szwedzkiej Ingrid z duńskim następcą tronu ks. Fryderykiem.

— tak, aby gdy zajdzie tego potrzeba, mogli walczyć przeciw sobie...

Ile włożono wysiłków, ile funduszy rzucono, żeby te granice wzmocnić! W tej pracy brały przecież udział trzy wielkie państwa. Na całym świecie niema takiego miejsca, w któreby włożono tyle pracy, jak we wzmocnienie naszych granic porozbiorowych. A przeciwko tej pracy szły wysiłki polskie z pokolenia w pokolenie. I niema dla mnie większej świątyni historycznej, jak te granice, któremi nas podzielono.

Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, iż zbliżam się do świątyni historii, i doznaję silnego wzruszenia. Hasło, które ze słupów wbitych wolało niedawno jeszcze — zapomnij!

Etjopia oskarża Włochy

GENEWA. Cesarz Etjopji nadesłał do sekretarza Ligi Narodów telegram, w którym oskarża Włochy o gromadzenie wojsk i materiałów wojennych nad granicą Abisynji oraz o chęć uchylecia się od bezpośrednich rokowań włosko - etjopskich. Dalej cesarz oskarża Włochy o pragnienie przy pomocy pogroźek otrzymania odszkodowania za szkody, których Abisynja nigdy nie wyrządziła.

Równocześnie Włochy bezprawnie okupując część terytorjum Abisynji wszczęli akcję propagandową, zmierzającą do stworzenia mniemania, że Włochy pełnią misję cywilizacyjną w stosunku do narodu etjopskiego, który oskarżony jest o barbarzyństwo.

KULT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DLA MATKI BOŻEJ.

W „Życiu Katolickim”, organie kurji biskupiej wotyńskiej znajdujemy wspomnienia ks. biskupa A. Szelażka o Marszałku Piłsudskim.

„Byłem świadkiem momentu — pisze ks. biskup, w którym Pan Marszałek Piłsudski, jako Naczelnik Państwa uczestniczył dn. 11 czerwca 1920 roku w uroczystej procesji w Starem Mieście w Warszawie i w akcie poświęcenia narodu polskiego Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa.

Byłem także świadkiem momentu, w którym Marszałek Piłsudski dnia

dzisiaj wolał mnie i was: pamiętaj! A to „pamiętaj” oznacza nie tylko cześć słowo, lecz oznacza pracę! i jeszcze raz pracę! i zasypuj tę granicę, którą wróg chciał uczynić przepaścią!

Pomiędzy granicami wzbudzającą największe wzruszenie jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano zapomnienia więcej, niż gdziekolwiek. To też największym „cudownym dzieckiem” jest Pomorze polskie.

Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia.

Mówicie, by opiekować się wami, by pamiętać o was, na co wam odpowiadam, iż niema takiego męża w polityce, czy w jakiegokolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i iść razem z „cudownym dzieckiem”.

Więc z całym spokojem wznoszę okrzyk: za szczęście i rozkwit Pomorza wraz Polską!

Cesarz twierdzi dalej, że rząd włoski mianował dwóch członków komisji pojednawczej, którzy są urzędnikami włoskimi, co utrudnia, a nawet uniemożliwia bezstronne badanie sporu.

W zakończeniu nota domaga się, aby Liga Narodów zapewniła poszanowanie i zastosowanie artykułów paktu Ligi oraz zahamowała wojskowe zarządzenia włoskie, które niesłusznie uważane są za defenzywne. Ponadto Abisynja domaga się, aby w razie uchylecia się Włoch od postanowień traktatu z r. 1908 w sprawie rozjemstwa Rada Ligi Narodów wysłała na miejsce komisję śledczą i zajęła się sprawą na podstawie art. 15 paktu Ligi.

2 lipca 1927 roku na czele Rządu i licznych oddziałów armji, w obecności Episkopatu Polski i tłumów ludu, uczestniczył w uroczystości koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. Uroczystość wielogodzinna odbywała się na placu przed katedrą.

Po niej procesjonalnie odniesiono Obraz do Ostrej Bramy.

W ciągu całego trwania kościelnych ceremonij padał ulewny deszcz panował wichur zimny, błyskawice rozdierały chmury. Mimo to dostojny Pan Marsz. Piłsudski bez przerwy brał udział w powszechnej czci dla Najświętszej Panny Marji.

Naprawa Rzeczypospolitej przez formę ordynacji wyborczej

W konsekwentnym rozwoju akcji naprawy ustroju Rzeczypospolitej, po uchwaleniu nowej Konstytucji, nie mniej ważna jest zmiana ordynacji wyborczej. Stanowi ona istotne i konieczne uzupełnienie reform, wprowadzonych w ustawie konstytucyjnej z dnia 23. 4. 1935 r.

Z pośród zagadnień, które Sejm będzie musiał w pierwszym rządzie rozważyć, przygotowując nową ordynację wyborczą, na czoło wybija się zagadnienie systemu głosowania i związane z nią metody stawiania kandydatów i obliczania głosów. — Stosowany u nas dotychczas system wystawiania partyjnych list kandydatów i głosowania na listy — zawiódł całkowicie. W każdym następnym głosowaniu wady tego systemu występowały coraz jaskrawiej. Wytworzyła się grupa zawodowych posłów, dla których zasiadanie w przedstawicielstwie narodowym nie było zaszczytnym obowiązkiem, nie było środkiem wiodącym do troskliwego rozpatrzenia potrzeb kraju i uważnego szukania środków i sposobu jego wspaniałego rozwoju, a stawało się celem samym w sobie. Dlatego celu zawodowi posłowie gotowi byli poświęcić wiele; nie rzadkie były wypadki, gdy poświęcano nawet dobre imię i honor obywateli.

Posłowanie, miast być służbą społeczną w najwyższym tego słowa znaczeniu, stawało się nabytą często obroną interesów partyjnych lub nawet osobistych. Stawało się prywatną, godną najgorszych wzorów z przedrozbiorowego okresu upadku Rzeczypospolitej.

System de Hond'ta, który miał być obroną mniejszości przed majorzycją stał się przywilejem stronnictw politycznych, rozbijając Sejm na liczne ugrupowania partyjne, pomiędzy którymi toczyły się nieustanne walki i targi ze stałą krzywdą dla interesów kraju i obywateli.

System de Hond'ta a który miał być obroną mniejszości przed majorzycją stał się przywilejem stronnictw politycznych, rozbijając Sejm na liczne ugrupowania partyjne, pomiędzy którymi toczyły się nieustanne walki i targi ze stałą krzywdą dla interesów kraju i obywateli.

W nowej ordynacji system ten przede wszystkim musi ulec zmianie. Na listę kandydatów nie mogą dostawać się ludzie tylko dlatego, że są posłusznymi członkami partji, lub rozporządzają większą gotówką, po-

trzebną na partyjne wydatki wyborcze. Ambicje osobiste, spryt kombinatorski i zasoby majątkowe muszą ustąpić miejsca rzeczywistym zasługom w pracy społecznej oraz wybitnym zaletom charakteru i umysłu. Najlepszym sposobem na to będzie zburzenie partyjnych murów, wznieśnienie pomiędzy głosującymi obywatelami, a kandydatami poselskimi. Wprowadzenie głosowania na osobę, na nazwisko, a nie na numery listy partyjnej. Odpowiednio do tego obmyślana metoda wystawiania kandydatów poselskich, oraz system obliczania głosów stanie się niewątpliwie najważniejszym tematem obrad Sejmu w toku prac nad nową ordynacją wyborczą.

Drugie kapitalne zagadnienie nowej ordynacji wyborczej — cenzus wieku obywateli, o czynnym i biernym prawie wyborczym zostało już rozstrzygnięte przez Konstytucję, która podniosła granicę wieku wyborców do 24. a posłów do 30-ego roku życia. Dotychczasowa granica 21 lat życia dla osiągnięcia praw wyborczych, ustalona została bez poważniejszego namysłu i dyskusji zapewne pod wpływem granicy wieku cywilnych, oraz Konstytucji Księstwa Warszawskiego, darzącej pełnią uprawniającą do korzystania z praw obywatelskich w 21-ym roku życia.

W dzisiejszej sytuacji społecznej ta granica wieku jest zupełnie nieodpowiednia. Młodzieniec w 21-ym roku życia nie przeszedł jeszcze w

dzisiejszych czasach całkowitego przygotowania do działalności publicznej do szerszej działalności licznej, nie jest ostatecznie przygotowany przede wszystkim choćby dlatego, że nie odbył jeszcze najważniejszej szkoły służby obywatelskiej, jaką jest powinność wojskowa. W 21-ym roku życia obywatel kraju dopiero rozpoczyna odbywanie służby wojskowej, lub korzysta z jej odroczenia dla ukończenia studiów zawodowych i dlatego wciąganie tych obywateli do szerokiej akcji społecznej jaką są wybory sejmowe, nie jest słuszne. Przesunięcie granicy wieku do 24-ego roku, w którym prawie wszyscy obywatele ukończyli już wykształcenie zawodowe i odbyli powinność wojskową narzuca się samo przez się jako postulat zupełnie niesporny.

Jednocześnie przesunięcie granicy wieku otrzymania biernego prawa wyborczego do 30 lat jest słuszne i celowe z punktu widzenia potrzeb Rzeczypospolitej, której organ ustawodawczy winien przecież składać się z obywateli dojrzałych i mających czas na wykazanie zalet swego umysłu i charakteru w służbie dla Państwa i dla dobra współobywateli.

Nowa ordynacja wyborcza oparta na takich zasadach, a opracowana z prawdziwą troską o dobro Państwa wyzwoła najlepsze siły społeczne z kajdan partyjniactwa, pogłębi nurt prądów ideowych i spręgnie je w owocną pracę dla „naszego wspólnego dobra” Rzeczypospolitej. —

Zła ordynacja wyborcza zło czyni w Państwie

Władzę ustawodawczą za Konstytucją oddaje w ręce Sejmu i Senatu. Jaki będziemy mieli budżet, jak zaopatrzymy armję i jakie będziemy mieli szkolnictwo, według jakich kodeksów stosowany będzie wymiar sprawiedliwości, o tem wszystkie stanowią nasze Izby Ustawodawcze.

Wszystko to aż nadto świadczy, jak ważne, jest zagadnienie składu osobowego Sejmu i Senatu, a to znów zależy od ordynacji wyborczej.

Twórcy nowej Konstytucji doskonale rozumieją, że zmiana Konstytucji bez zmiany ordynacji wyborczej byłaby dziełem niekompletnym. Byłoby wtłaczanie nowej treści w dawne formy, któreby ją zabiły.

Dotychczasowa ordynacja wyborcza napozór jest najbardziej demokratyczna: jest pięcio-przymiotnikowa, daje te same prawa kobiecie co mężczyźnie, ustanawia niski cenzus wieku i t.d. Czegoż zdawałoby się można chcieć więcej? Wszak zawiera w sobie wszystko o co walczyły od lat najradykałniejsze partie.

Tak to wygląda napozór. Ale zawiera ona równocześnie takie chwytły i sposoby, że demokratyzm jest wyraźnie zniwelowany. Wyborca bowiem ma według niej wszystkie prawa, ale na papierze. Na papierze wszystko — w praktycznej rzeczywistości nic.

W praktyce wszystkie prawa ma organizacja, o której nie wspomina Konstytucja obecna, ale także i z marca 1921 r. Wszystkie prawa ma nie wyborca, ale twór poza konstytucyjny, jakim jest partja. Ona to wyznacza kandydatów na posłów, ona tworzy listy wyborcze, a bierny wyborca może tylko głosować, albo nie głosować na ludzi, których nie zna, czasami zaś zna, ale nie ma do nich zaufania. —

Kiedy znów wyborca świadomie zdecyduje się głosować na jakąś listę powiedzmy na listę X, to i wówczas nie ma gwarancji, czy głos jego nie przysporzy mandatów przeciwnikom z listy Y. A staje się to w ten sposób, że jeżeli ogólnie za mało padło głosów na jego listę X, to otrzymuje je lista Y.

I tu trzeba sobie uświadomić, że takie opracowanie dotychczasowej ordynacji wyborczej nie było dziełem przypadku, lecz było celowe. Wszak twórcy tej ordynacji wyraźnie swojego czasu oświadczyli w Sejmie, że chodzi o stworzenie takiej ordynacji, któraby zapewniała przewagę wielkim partjom. O ludzi zaś, którzyby z prawdziwym pożytkiem pracowali i którzy dawaliby pod tym względem gwarancję nie chodziło.

W ten sposób najbardziej napozór demokratyczna ordynacja stworzyła oligarchję partyjną, co jest sprzeczne z demokratyzmem i co nie da się pogodzić z nową Konstytucją.

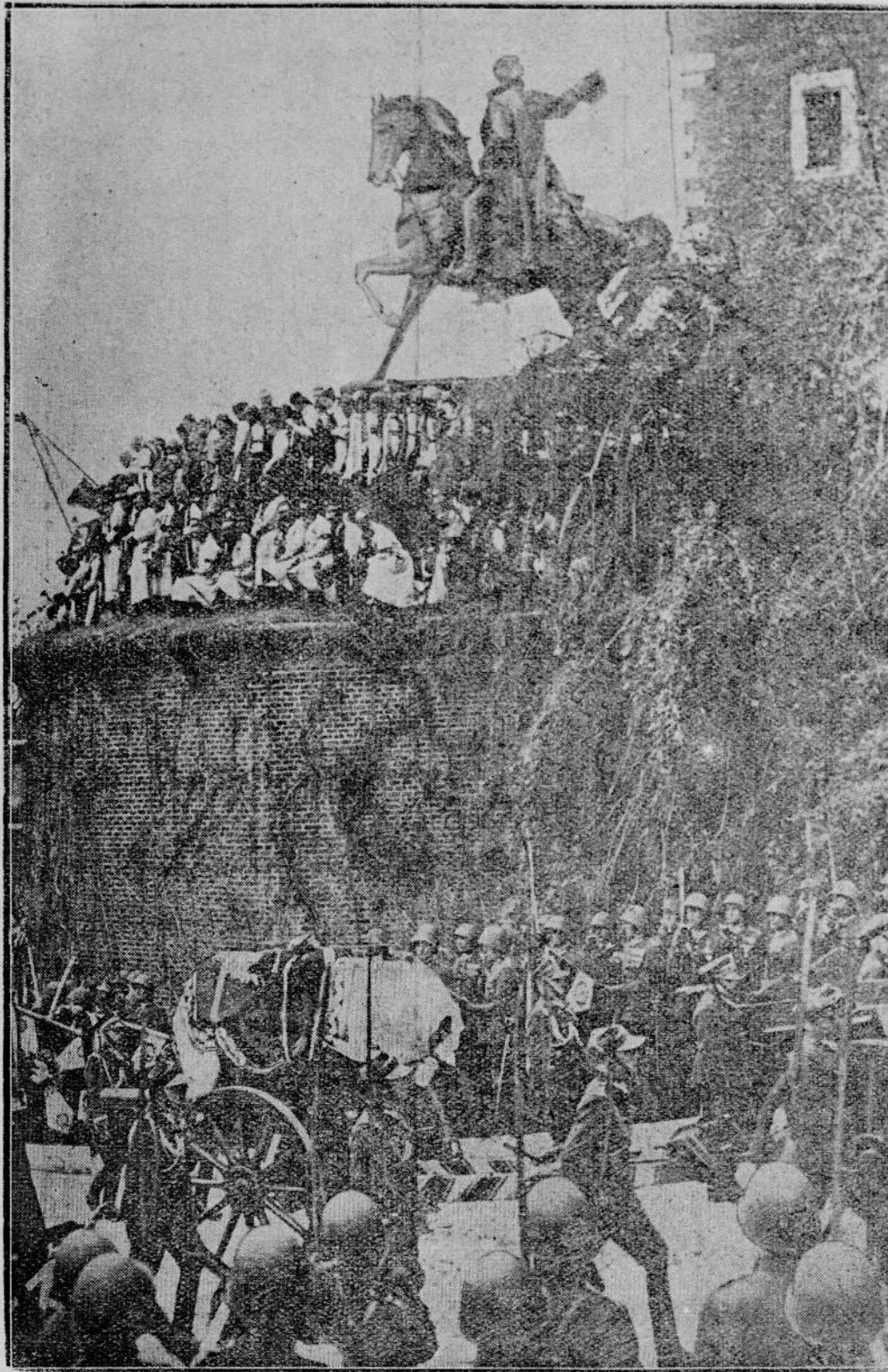
Nowa ordynacja wyborcza, na którą czeka całe społeczeństwo musi zabezpieczyć nas od dotychczasowej zgubnej praktyki. Nie może dopuścić do tego, by wydzwigać na świeczniki ludzi, którzy robiąc karierę osobistą na konwentylkach partyjnych decydowali o losach Państwa i z tem szli do Sejmu. Musi zniweczyć ten system powoływania ludzi do Izby Ustawodawczych, który tak boleśnie i destrukcyjnie odbił się na życiu publicznym Rzeczypospolitej.

ODROCZENIE ROZPRAWY O SPOWODOWANIE KATASTROFY POD KRZESZOWICAMI.

Kraków. Dnia 20 maja bm. rozpoczęła się ponownie rozprawa przeciwko oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami w dniu 2 października 1934 r., w czasie której 11 osób poniosło śmierć, a kilkanaście odniosło ciężkie rany. Rozprawa rozpisana jest na 8 dni.

Rybienko Leśne n Bugiem osiedle letniskowe SPRZEDAŻ PARCEL

Warszawa, Wilcza 29 m. 24. Tel. 8 - 74 - 79



Pogrzeb śp. Marszałka Piłsudskiego. — Trumna ze zwłokami wjeżdża na Wawel. —

ZŁOŻONA DO TRUMNY OBUDZIŁA SIĘ Z LETARGU.

O niezwykle zdarzeniu donoszą z miejscowości Pamiętowo, w powiecie tucholskim, gdzie już od dłuższego czasu chorowała żona pewnego rolnika. Onegdaj rano rodzina stwierdziła śmierć chorej. Z powodu dalekiej odległości do miasta powiatowego, o zgonie nie powiadomiono lekarza tembardziej, że ciało zmarłej nosiło oznaki zgonu.

Zwłoki ułożono do trumny i czyniono przygotowania do uroczystości pogrzebowych. Dla licznie zaproszonych gości gotowano i pieczono — jak to jest w zwyczaju. Pewna kobieta, zajęta w kuchni, zamierzając jeden placek zabrać ze sobą, potajemnie schowała go w pokoju, w którym leżała zmarła, umieszczając go w pobliżu trumny.

W pewnym momencie rozległ się w pokoju płacz, który rzecz prosta, przeraził domowników. Po otrząśnięciu się z pierwszego lęku, zajrzano do pokoju. Przy stole siedziała rzekomo zmarła i czytała w książce do nabożeństwa. Chorą się rodzina zaopiekowała i jak sama oświadcza, czuje się całkiem dobrze i jest zdrowa. Wypadek ten wywołał w okolicy wielkie wrażenie. Przypuszczają, iż ciepło idące od ukrytego placeka, przywróciło jej życie.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE ZA DUSZĘ ŚP. STAN. HAUSNERA

Detroit. W kościele Najświętszego Serca Panny Marji odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Stanisława Hausnera. W nabożeństwie wzięła udział polonja miejscowa. Kościół był wypełniony po brzegi. Olbrzymie tłumy publiczności, które zalegały sąsiednie ulice wysłuchały w skupieniu żałobnego nabożeństwa. Na nabożeństwie obecna była wdowa i dwaj synowie Paweł i Tomasz. Po nabożeństwie zwłoki Hausnera przewieziono do New Jersey. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

Pani Hausnerowa wspominając o wielkich ofiarach dla marzeń swego męża, z którym odbywała wiele lotów oświadczyła obecnie, że nie wsiądzie więcej do samolotu i nie pozwoli na to swoim synom.

WSPÓLPRACOWNICY

„Gazety Warszawskiej” opuszczają to wydawnictwo.

Jak się dowiadujemy, kierownik działu ogłoszeń „Gazety Warszawskiej” p. Tadeusz Malewski wystąpił z tego wydawnictwa.

DZIECI WYGRYWAJĄ WIELKIE SUMY.

W ciągnięciu ostatniej klasy 32-giej Loterii cały szereg dzieci, dla których rodzice kupili losy wygrało znaczne sumy. Poniżej podajemy podobiznę najbardziej obdarzonej Polusi Szwajcerówny ze Sosnowca, która miała ćwiartkę losu, na który padło 100.000 złotych.



Polusia Szwajcerówna

Inny młody szczęśliwiec, to Romcio Rychlewski z Torunia, któremu mama ofiarowała ćwiartkę numeru 83.895, a los przeznaczyl temu numerowi 20.000 złotych.



Romcio Rychlewski.

Oboje cieszą się ogromnie i postanowili dalej grać i spodziewają się znów wygrać na 33-iej Loterii jeśli nie w okresie letnim, to w dodatkowym ciągnięciu gwiazdkowym w grudniu gdyż — wiadomo — aniołek o dzieciach pamięta. —

POŻAR STATKU

Ateny. W porcie Pireusu nastąpił wybuch na statku - cysternie o pojemności 3.000 ton, na którym znajdował się znaczny transport nafty i benzyny. Załoga złożona z 22 ludzi zdołała się uratować, skacząc do morza. Po kilkunastu sekundach cały statek objęło wielkie morze płomieni.

PRZECIWSOWIECKIE AKTY TERORU.

Moskwa. Źródła sowieckie coraz częściej donoszą o aktach teroru chłopskiego przeciw prosowieckim elementom na wsi, dokonywanego z reguły w bardzo okrutnej formie. W okolicach Milusińska trzech zabójców z prezesem miejscowego kolektywu na czele zamordowało korespondenta gazety wiejskiej, miażdżąc mu czaszkę kamieniami. Miała to być zemsta za oskarżenie prezesa kolektywu za defraudację pieniężną.

FABRYKA SPŁONEŁA

Moskwa. W fabryce chemicznej w Moskwie wybuchł groźny pożar. W akcji ratowniczej brało udział 20 oddziałów straży ogniowej, 9 strażaków odniosło poparzenia i rany, a 12 zatruło się gazami. Straty wynoszą około 200.000 rubli. Pożar powstał wskutek zaprószenia iskry z przejeżdżającego auta.

**Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty
na miesiąc czerwiec!**

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ

Tożań. — W nr. 10 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dn. 15 maja br. ukazał się komunikat, w którym Izba Skarbowa ostrzega przed niedozwoloną uprawą tytoniu bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto nielegalnie uprawia tytoń, podlega na zasadzie ustawy karnej skarbowej wysokim karom pieniężnym z zamianą w razie nieściągalności grzywny na areszt. Takiej samej karze podlega, kto pielęgnuje rośliny tytoniowe, które wyrosły same chociaż ich nie posiano, względnie nie posadzono, przyczem za pielęgnowanie uważa się w myśl ustawy karnej skarbowej samo niezniszczenie roślin tytoniowych, czyli tolerowanie ich rozwoju. Za powyższe przestępstwo skarbowe odpowiada właściciel drzewzawka lub użytkownik gruntu, chociażby nielegalnej uprawy tytoniu dopuścił się nieświadomie. Należy zatem bezwzględnie niszczyć każdą napotkaną na swoim gruncie roślinę tytoniową, aby nie narazić się na kary.

UŁASKAWIENIE 17 SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

Wiedeń. 17 narodowych socjalistów, skazanych na śmierć w Salzburgu na mocy ustawy wyjątkowej zostało ułaskawionych przez prezydenta Miklasa, który zamienił im karę śmierci w drodze łaski na karę więzienia od 10 do 20 lat.

Kącik Powstańców i Wojaków O. K. VIII.**POWSTAŃCY I WOJACY pow. wąbrzeskiego w holdzie śp. Marszałkowi.**

Na wieść o zgonie śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — wpisali się do księgi kondolencyjnej w Starostwie członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego druhowie wiceprezes mgr. J. Cwiniarowicz i sekretarz Ad. Szczuka.

Do Zarządu Pow. wpłynęły telegramy kondolencyjne od placówek: Wąbrzeźno i Elgiszewo.

W uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie brały udział poczty sztandarowe placówek: Książki, Łobdowo, Węgorzyn. Obsługę sztandaru placówki Węgorzyn tworzyli: prezes pow. drh. Czerwiński, sekretarz drh. Ad. Szczuka i członek placówki wąbrzeskiej drh. Szymański Fr.

*

Stosownie do wydanego przez Zarząd Oddziału Pow. zarządzenia w poszczególnych placówkach odbyły się uroczyste żałobne zebrania. Dziś podajemy sprawozdania, jakie wpłynęły do sekretariatu.

KSIĄZKI

Kartka kalendarza wskazuje datę 12 maja... Dzień jest chmurny, mgła otula ziemię, na którą od czasu do czasu prószy śnieg... Zbliża się noc, po której wstaje rano 15 maja. Trzynastka... Feralna trzynastka... Z upiorną siłą i mocą wszystkie radjostacje polskie obwieszczają żałobną wieść — że zmarł największy wódz, że zmarł Pierwszy Powstaniec, Pierwszy Marszałek śp. Józef Piłsudski.

Odszedł Ten, który urobił szacunek dla nas Polaków nawet u najzawziętszych naszych wrogów, odszedł, ale zostawił Polskę mocarstwem, państwem potężne, zostawił przecudną Gdynię, zostawił Państwo w oparciu o nową Konstytucję.

14 maja — przeszedł na gorączkowych przygotowaniach dla oddania hołdu doczesnym szczeniom zmarłego Marszałka. Późna już noc, a widać jeszcze uwijających się

członków placówki Powstańców i Wojaków, którzy nie dali się wyprzedzić innej organizacji, ujmując kierowniczą inicjatywę.

15 maja. Ranek wstał cichy i spokojny. Wybija godzina 8,50 — i nagle ciszę mącą tony marsza żałobnego, granego przez miejscową orkiestrę. Kroczy ona na przedzie pochodu żałobnego miejscowych organizacji i społeczeństwa. W takt muzyki wolnym żałobnym krokiem posuwa się ten dziwny pochód, na czele z okrytym żałobą sztandarem Powstańców i Wojaków do Łopatek, by tam wspólną modlitwą uprosić u Boga spokój dla duszy Zmarłego, Kroczą Powstańcy, kroczą Młodzież Katolicka, Junacy Z. S., Straż Pożarna, dąży dziatwa szkolna i obywatelstwo. Mszę św. zakupioną przez gminę Książki odprawił ks. proboszcz Makowski.

Wieczorem tegoż dnia, o godz. 20-tej odbyła się uroczysta żałobna akademja. Na sali p. Deutschmanna zebrali się członkowie miejscowych organizacji oraz obywatelstwo miejscowe — bez różnicy narodowości. Na scenie wisiał rzeźbiony oświetlony portret ukochanego Wodza, ozdobiony czernią żałoby. Przed portretem zgromadzili się poczty sztandarowe.

Akademję zagał referent organizacyjny placówki wójt drh. Leśniak, odczytując Orędzie Pana Prezydenta. Skolei referent oświadczył drh. Baliński wygłosił odczyt, po zakończeniu którego, wywał zgromadzonych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie i trzyminutowe milczenie. W tym momencie Strzelec trzymający pod portretem wartę szepelowali broń, a sztandary pochylili się, w ten sposób czcąc Zmarłego. Okolicznościowy wiersz wygłosił strzelec Leśniak (junior), poczem dziatwa szkolna odśpiewała: „W mogile ciemnej”.

Żałobną akademję zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

*

Dnia 15 maja Zarząd placówki wysłał telegram kondolencyjny na ręce p. Starosty. — W uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie brała udział delegacja placówki wraz ze sztandarem.

WĄBRZEŹNO.

W dniu 19 bm. o godz. 15-tej odbyło się żałobne zebranie członków placówki poświęcone ku uczczeniu I Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Zebranie zagał prezes p. Głowczewski, odczytując przed frontem Orędzie Pana Prezydenta oraz Rozkaz Min. Spraw Wojsk. i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Następnie uczczono pamięć śp. Pierwszego Marszałka jednominutowym milczeniem.

Następnie p. Staniowski wygłosił obszerny referat pt. „Życie i czyny Pierwszego Marszałka Polski. Referent oświadczył p. Lewandowski wypowiedział wiersz, apelując przytem do członków ażeby wiernie się kierowali ideą śp. Józefa Piłsudskiego.

Poczem zebrań i złożyli następujące przyrzeczenie:

„Przyrzekamy na prochy naszego Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, że my Powstańcy i Wojacy będziemy się zawsze kierowali według wskazań idei Pierwszego Marszałka i wiernie stać na straży całości i Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Tak nam Boże dopomóż”.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę” i prezes p. Głowczewski zakończył zebranie hasłem „Wolność”.

ŁOPATKI

Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Oddziału Pow. zwołano na dzień 19 maja zebranie żałobne placówki. O godzinie 15-tej zagał drh. wiceprezes zebranie, które odbyło się w sali druha Szulczewskiego. Po odczytaniu porządku obrad i krótkim przemówieniu, uczczono pamięć Zmarłego jednominutowym milczeniem. Referat o życiu, działalności i zgonie śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wygłosił drh. referent oświatowy poczem drh. wiceprezes, hasłem „Wolność” zakończył zebranie.

Wizytacja JEksk. Dr Bisk. Okoniewskiego w parafii Dębowałaka

Zaciszna, na uboczu położona miejscowość ożywiła się radośnie, z chwilą, gdy zapowiedział swe przybycie Jego Eksk. Ksiądz Biskup Dr Okoniewski. Zarówno organizacje miejscowe i okoliczne, jak i prywatni parafianie wsparli starania Ks. Proboszcza Konnaka, by przyjął Dostojnika kościelnego jaknajgodniej. I sądzić wolno, że Bóg staraniom tym pobłogosławił.

W poniedziałek, dn. 13-go maja, o g. 5-tej popołudniu, zjechał Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup samochodem przed kościół parafjalny w Dębowałace. Zgromadzona tam literalnie cała parafia powitała Go gromkimi okrzykami, muzyka zagrała marsza tryumfalnego, a oddział Strzelców sprezentował broń. — Staropolskim obyczajem Wójt gminy p. Matuszak, podał Jego Eksk. na tacy tradycyjny chleb i sól, — i powitał Go przemówieniem świadczącym o gorącości uczuć religijnych i narodowych pomorskiej ludności, poczem biała ubrana dziewczynka wygłosiła dłuższy a dobrze zrozumiany wiersz okolicznościowy i wręczyła kwiaty, za co Ks. Kapelan nagroził ją — imieniem Księdza Biskupa — pamiątkowym obrazkiem.

Szpalerem, utworzonym przez organizacje miejscowe, a mianowicie: przez Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Straż Ogniową, Strzelców Młodzież Katolicką (KSM.) — Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup udał się do kościoła i zajął miejsce na przygotowanym tronie. Tuż od ołtarza przemówił Ks. Proboszcz Konnak, polecając ojcowskiemu sercu Arcypasterza owarznie swoją, na co Jego Eksk. odowiedział bezwzględnie, słuchany z zapartym oddechem przez wypełniony po brzegi kościół. — Ksiądz Biskup dziękował za serdeczny nastrój przyjęcia, — wyrażał podziw, iż parafia tak nieliczna stosunkowo i młoda, a również i okoliczna do niedawna bardzo niemiecka — posiada już tyle i tak dobrze wyszkolonych organizacji, — zachęcał do wytrwania w pobożności, do dawania przykładu, jakim dobry katolik być powinien, co jest tem ważniejszym obowiązkiem tam, gdzie jesteśmy otoczeni żywiołem in-

nej wiary i innej narodowości. — Następnie poprowadzono procesjonalnie Księdza Biskupa na cmentarz, gdzie odmówił modlitwy za zmarłych i gdzie sam zaintonował na zakończenie modłów: „Wieczne odpoczywanie...”, podjęte chórem przez całą obecną parafię.

Z cmentarza procesja wróciła do kościoła, a Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup udał się na probostwo dla krótkiego wypoczynku.

Okolo g. 6.30, znów poprzedzony przez organizacje ze sztandarami, dzieci szkolne i tłum ludzi, Jego Eksk. powrócił do kościoła, gdzie rozpoczęła się uroczystość bierzmowania. Wielkiego tego Sakramentu udzielił 50-ciu osobom, poczem od ołtarza dał wszystkim obecnym Arcypasterskie błogosławieństwo.

Nazajutrz, punktualnie o g. 8-ej rano, Najprzewielebniejszy Ks. Biskup odprawił Mszę św. w asyście Ks. Proboszcza i Ks. Kapelana, przy śpiewie dobrze przygotowanych dzieci szkolnych na chórze. — zaś po Mszy św. Ks. Proboszcz przeprowadził przed ołtarzem egzamin z katechizmu z dziećmi, już przystępującymi do Stołu Pańskiego. Pytana młodzież okazała zarówno inteligencję, jak i dobre przyswojenie najważniejszych wiadomości z nauki wiary św. — Wobec przepelnionego kościoła Najdostojniejszy Gość przemówił najlaskawiej do egzaminowanych, chwalał ich pilność, zachęcając do wytrwania w dobrem, do modlitwy za żywych i umarłych, przyczem wspominał o zgonie śp. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. — Wreszcie raz jeszcze udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa, poczem udał się na plebanję, gdzie dokonał prac, związanych ze swym wysokim a tak odpowiedzialnym przełożeniem.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup w klasztorze SS. Pasterek

Nie każdemu wiadomo, że w Dębowałace jest klasztor SS. Pasterek od Opatrzności Boskiej, założony przez śp. Matkę Marię Karłowską i że w tym klasztorze mieści się nowicjat Zgromadzenia.

J. E. Ksiądz Biskup Okoniewski znał i cenił niezmiernie osobę i działalność niedawno zgasłej (24. 3. br.) założycielki tego Zakonu, to też nie mogło być, aby pominął sposobność odwiedzenia domu Nowicjatu, będąc w Dębowałace. Klasztor na te odwiedziny przygotował się z całą miłością, jaką wpoila swoim duchownym córkom dla Kościoła św. Przełożona Generalna i Założycielka, — oczekując Księdza Biskupa z radośnie bijącymi sercami. —

We wtorek o g. 11.30, wspaniale przybraną bramą i zajądem przybył Jego Eksk. do klasztoru, powitany przez zastępczynię Matki Generalnej z asystą i S. Przełożoną Domu, poczem zaraz udał się do kaplicy. Wstępującego na schody pozdrowił chór Nowicjatu pieśnią: „Ecce Sacerdos Magnus...”, podczas której Ks. Biskup zajął miejsce na tronie, w przepięknie przybranem w kwiaty prezbiterjum. Skoro śpiew przebrzmiał, Dostojny Gość przemówił do zgromadzonych Sióstr, gorącymi słowami podnosząc wielkość i świętość ich powołania, zachęcając do wytrwania mimo trudności i przeszkód i do przechowania w nietkniętej całości testamentu świątobliwej Matki — Założycielki, poczem odmówił modlitwy za spokój jej duszy i udzielił zebrany Arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnie odbyło się jeszcze błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i Najprzew. Ks. Biskup opuścił kaplicę, aby z kolei zwiedzić cały gmach Nowicjatu, oprowadzany przez SS. Przełożone. Wszędzie zastał wzorowy porządek, to też nie szczędził słów uznania.

Nastąpił obiad, do którego obok Księdza Biskupa zasiadli: miejscowy Ks. proboszcz Konnak, ks. Prob. Borzyszkowski z Osieczka i Ks. Kapelan, a tymczasem Nowicjaty, Zgromadzenie zakonne i wychowanki klasztoru ustawiły się w ogrodzie, przed werandą, zdobną w girlandy i flagi o barwach papieskich i narodowych. Niebawem Jego Eksk. wyszedł na werandę i zasiadłszy w fotelu wysłuchał powitalnego przemówienia, wygłoszonego przez jed-

Z DZIAŁALNOŚCI NASZYCH PLACÓWEK**KSIĄZKI**

Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w naszej wsi należy do organizacji najbardziej żywotnych. Miesięczne zebrania odbywają się regularnie. I tak odbyły się zebrania: 5 marca, 7 kwietnia — z referatem druha Balińskiego o nowej Konstytucji, 28 kwietnia, na którym omówiono szczegółowo program święta 5-go Maja. Powstańcy zajęli się dekoracją wsi. Na zebraniu odbytem w dniu 5 maja uczczono pamięć Zmarłego, honorowego członka placówki kowalewskiej podporucznika - weterana 1865 r. śp. drh. Falarskiego. Późtem omawiano sprawę udziału w przyjęciu Ks. Biskupa. Na temże zebraniu, na wniosek druha Dąbrowskiego, postanowiono zakupić żałobną Mszę św. za zmarłych członków naszej placówki.

DĘBOWAŁAKA.

Praca w naszej wsi napotyka na wielkie trudności. Brak odpowiedniej sali uniemożliwia należyte prowadzenie wychowania obywatelskiego, a zwłaszcza uniemożliwia urządzanie większych obchodów narodowych w porze zimowej, wzgl. deszczowej.

Placówka jednakże pracuje i to dzięki niestrudzonemu członkowi Zarządu. — Zebrania odbywają się regularnie. Na zebraniu w dniu 15 marca omawiano obchód imienia Pierwszego Marszałka Polski. W dniu 18 marca odbyło się zebranie uroczyste z okazji imienia Wodza Narodu. Dnia 12 kwietnia na zebraniu wygłosił druha Zajac referat o obrobie przeciwlotniczej i przeciwigazowej.

Poza zebraniem odbywają się ćwiczenia strzelania, w których biorą udział liczni członkowie placówki.

Do 25 b. m.

Przyjmują PP. listonosze przedpłatę Głosu Wąbrzeskiego na m. czerwiec

na z nowicjuszek — oraz chóralnej — na 4 głosy ułożonej pieśni, z wyrazami hołdu i wdzięczności. — Uczesony tym dowodem serca, przemówił Najprzew. Ks. Biskup raz jeszcze, oddając hołd ceniom śp. Zmarłej Założycielki Zgromadzenia SS. Pasterek i przyjmując iście po ojcowski opiekę nad umiłowaniem jej dziełem na czas — jak się wyraził aż do śmierci. Odpowiedziało Mu gorące „Niech żyje nam”.

a ponowne błogosławieństwo Arcypasterskie zakończyło podniosłe te chwile.

Odbyszy krótką przejażdżkę samochodem po parku klasztornym, Najprzew. Ks. Biskup powrócił na plebanję, skąd około godz. 5-tej popołudniu udał się w dalszą podróż wizytacyjną, do sąsiedniego Niedźwiedzia.

Dla Dębowejłaki dni te pozostaną dniami radosnego wspomnienia. — *Uczestnik*

Z żałobnych akademii

ŻAŁOBNE ZEBRANIE

Zw. Podoficerów Rez. Wąbrzeźno

W dniu 15 bm. o godz. 20,30 odbyło się żałobne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, które zagal prezes p. Cwikliński, poczem odczytał przed frontem Orędzie Pana Prezydenta oraz Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych i Zarządu Gł. Zw. Podoficerów Rezerwy. Następnie członkowie uczcili pamięć Zmarłego jednominutowym milczeniem.

Życiorys Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego wygłosił prezes p. Cwikliński.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W ORGANIZACJACH ZW. WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH 1914/19

Dnia 15 maja, po uroczystym żałobnym nabożeństwie w lokalu p. Grzegorzycyka odbyło się podniosłe zebranie żałobne miejscowego Kola Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914—19 — ku uczczeniu pamięci członka honorowego i bohatera narodowego, Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Poza zgromadzonymi członkami, wzięli w zebraniu udział: prezes Federacji Obróńców Ojczyzny p. mjr. Bigocki, prezes placówki Powstańców i Wojaków OK. VIII p. Głowczewski, przedstawiciel Zw. Podoficerów Rez., dyr. KKO. pow. wąbrzeskiego p. Ledwochowski, oraz przedstawiciel PP, przodownik p. Mąka.

Zebranie zagal, w słowach pełnych powagi i smutku prezes p. Jonas. Podkreślił on wielką stratę, jaką ponosi Polska ze śmiercią umiłowanego Wodza śp. Józefa Piłsudskiego. Po odczytaniu Orędzia — zarządził Prezes 5-minutowe milczenie.

Żałobne zebranie miało przebieg krótki. Poważny nastrój wzruszył wszystkich zebranych.

CZYSTOCHLEB.

Z inicjatywy Komitetu gromadzkiego pod przewodnictwem soltysa p. Kowalskiego odbyła się dnia 17 maja akademja żałobna ku uczczeniu Pierwszego Żołnierza i Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego ś. p. J. Piłsudskiego. Ludność miejscowa gremjalnie wzięła udział, dając przez to swój głęboki wyraz wielkiego przywiązania do naszego nigdy niezapomnianego Ojca i Wodza Narodu. Akademja rozpoczęła się odczytaniem orędzia Prezydenta Rzplitej. Następnie zostały odczytane rozkazy do Z. S. — Referent wych. ob. przedstawił zebranym życiorys Zmarłego, podkreślając szczególnie momenty, mające pierwszorzędne znaczenie dla odzyskania niepodległego Państwa Polskiego i doprowadzenia go do mocarstwa. Z tych momentów wynika, iż serce Wodza paliło nieograniczoną miłością do Polski. Znal tylko Polskę — wolną, potężną — mocarstwą — silną — szczęśliwą — pełną dobrobytu — z armją polską, zgodną i twórczą. Ten testament został nam przekazany, dlatego wszyscy obecni złożyli ślubowanie w następujących słowach:

„My wszyscy zebrani ślubujemy Tobie Wodzu w obliczu majestatu śmierci, że zawsze będziemy zgodnie i wspólnie pracować dla dobra i potęgi Państwa Polskiego. Tak nam dopomóż Bóg”

Potem nastąpiło ślubowanie Z. S. Pieśnią Boże coś Polskę zakończono smutną akademją.

Jarantowice

JARANTOWICE. Dnia 19 bm. na dziedzińcu szkoły zebrały się miejscowe towarzystwa i dziatwa szkolna, by sformować pochód, symboliczne oddanie ostatniej przysługi Wielkiemu Zmarłemu, Ojcowi Narodu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu. Na czele imponującego pochodu kroczył podwójci p. Józef Lipecki w towarzystwie sekretarzy gminnych pp.: Sławirskiego i Zienkiewicza, dalej członkowie Zarządu i Rady Gminnej, Radni gromadzcy, Powstańcy i Wojacy, Straż Pożarna, KSM, oraz dziatwa szkolna pod dozorem swoich wychowawców.

Na twarzach wszystkich maluje się nastrój poważny — smutny. W umyśle każde-

go nurtuje przyniatająca świadomość, że niema już wśród nas Tego, któremu zawdzięczamy wszystko, że wolna ta ziemia, na której obecnie stąpamy i która teraz okryła swojego Oswobodziciela.

Na sali pełno miejscowego obywatelstwa, wśród nich dużo narodowości niemieckiej. Wszyscy zebrani zgodni, by złożyć hołd nieodżałowanej pamięci Wielkiego Męża Stanu i Wodza. Scena tonie w zieleni i kwiatkach. Na tle wielkiego Orła zajmującego prawie całą przestrzeń sceny — wizerunek Marszałka Józefa Piłsudskiego, okryty kirem. Dwie świece palą się u Jego stóp. Całość wywiera imponujące wrażenie — smutku — żalu, odzwierciedla stan duszy narodu po stracie najlepszego syna. Wszędzie widać staranną rękę miejscowego nauczycielstwa.

Akademję żałobną zagal podwójci p. Józef Lipecki, odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które zebrani stojąc wysłuchali w skupieniu, potem zarządził jednominutowe milczenie dla złożenia hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Dalej kierownik szkoły p. Samp wygłosił podniosły odczyt o zasługach Marszałka w walce o niepodległość Państwa Polskiego. Nastąpiły śpiewy, wykonane pięknie przez dzieci szkolne pod bat. nauczyciela p. Krzyżanowskiego i okolicznościowe wiersze.

Drugi referat na temat „Józef Piłsudski jako budowniczy Państwa Polskiego”, wygłosił sekretarz gminny p. Sławirski, kończąc go ślubowaniem słowami Marszałka w pierwszym Jego rozkazie do żołnierzy polskich, które obecni powtórzyli stojąc.

Odszpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończyła się akademja żałobna, pozostawiając niezatarte wspomnienia.

Po akademji zebrano na rzecz budowy Muzeum Pomorskiego im. Józefa Piłsudskiego kwotę 24,60 zł.

Bielsk

BIELSK. Dnia 16 maja br. po południu odbyła się w tut. szkole akademja żałobna ku czci Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Akademję zagal p. podwójci Beyer, proszą obecnych o oddanie hołdu Zmarłemu przez powstanie i 5-minutowe milczenie, poczem kier. szkoły p. Niewiada odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, Orędzie Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Chełmińskiego i odczewę p. Ministra Wyznań Relig. i Ośw. Publ., następnie dłuższe przemówienie żałobne wygłosił kier. szkoły z Lipienicy p. Kuligowski, wskazując na obrzynie zasługi Marszałka, a przez śmierć Jego powstały żal i głęboki smutek Narodu Polskiego, przyczem apelując do obecnych o dalszą wytrwałość i ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny w myśl idei wielkiego Zmarłego Wskrziesiciela. Obecni byli wszyscy mieszkańcy, oraz Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII z prezesem p. Michalskim, Rada Gromadzka z p. soltyssem Jagielskim i podsoltyssem p. Tuszyńskim, Koło Gospodyń Wiejskich z p. prezeską Niewiadową, Koło BBWR, i Kółko Rolnicze oraz liczny zastęp dziatwy szkolnej.

Chełmonie

CHELMONIE. Dnia 16. bm. o godz. 20 odbyła się akademja żałobna ku czci Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego. Klasa szkoły powszechnej była przepelniona, akademję zagal p. podwójci Beyer, wzywając obecnych do powstania i 5 min. milczenia, poczem kier. szkoły p. Kuligowski odczytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozkaz p. Ministra Spraw Wojskowych, orędzie Jego Eksc. Ks. Biskupa Chełmińskiego i odczewę p. Ministra WR. i OP. Następnie p. Niewiada wygłosił żałobne przemówienie, zakończone apelem do społeczeństwa, by kontynuowało pracę nad budową naszej Ojczyzny według wskazówek i myśli ideowej Jej wielkiego i najlepszego syna Pierwszego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego.

Następnie p. Beyer przypisał do chorągwi żałobną kokardę wzywając przytem żałobnych słuchaczy, by nosili w okresie żałobnym t. j. przez 6 tygodni opaski żałobne na lewym podramieniu. Na zebraniu byli prócz ludności miejsc. i okolicznej, związk: Oddział Strzelecki, nauczycielstwo z dziećmi szkoln., Rada Gromadzka i inni. — Uznania godne były wybitne i staranne dekoracje tak w Bielsku, jak i Chełmoniu.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE NA TERENIE GMINY WIELKIE RADOWISKA

Gromada Lipnica

Uroczystości żałobne spowodu zgonu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się w Lipnicy, siedzibie Zarządu Gminy Wielkie Radowiska, nabożeństwem żałobnym w czwartek, dnia 16 bm., które odprawił Ks. prob. Kownacki z Golubia. Brali w niem udział członkowie Zarządu i Rady Gm., wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz obywatelstwo. W niedzielę, dnia 19 bm. odbyła się po sumie

żałobna akademja urządzona przez Zarząd Gminy. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz szkoły zebrały się przed kościołem i stamtąd wyruszone pochodem na czele którego marszerowały karne szeregi Strzelca pod bronią, na salę p. Kubackiego. Dekoracja sali przedstawiała się imponująco. Na przystrojonej zielonej scenie ustawiono na podwyższeniu wielki obraz śp. Marszałka J. Piłsudskiego, nad nim godło państwowe. U boków obrazu pełniło wartę czterech strzelców pod bronią. Sala była po brzegi przepelniona dziatwą szkolną i ludnością miejscową i pozamiejscową. Około godziny 12-tej zagal wójt gminy p. Fr. Wszeński akademję żałobną, poczem odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. — Po 1-minutowym milczeniu, poświęconemu pamięci zgasłego Marszałka wygłosiła wiersz okolicznościowy uczennica szkoły w Lipnicy. Następnie wygłosił sekretarz gminy p. Fr. Kurkierewicz odczyt pod tytułem: „Wspomnienia o Józefie Piłsudskim”, który zebrani wysłuchali w skupieniu, poczem odszpiewano wspólnie „Pierwszą Brygadę”. Nastąpiła deklamacja ucznia tut. szkoły, a po niej przemówił w mocnych słowach kierownik szkoły p. Klemens Kanttak. Słowami żalem przepelnionymi wzruszył wszystkich obecnych, to też z niejednych oczu spływały gorzkie łzy. Przemówienie swoje zakończył „Rotą”, którą zebrani wspólnie odszpiewali. — Jednogłośnie uchwalono wysłać depezę kondolencyjną na ręce Pana Wojewody Pom. o następującej treści:

„Zarząd i Rada Gminna Wielkie Radowiska obywatelstwo, członkowie organizacji wojskowych i społecznych składają na ręce Pana Wojewody wyrazy głębokiego żalu spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego i ślubują stać wiernie przy ideałach Wskrziesiciela i Wielkiego Budowniczego Polski. Drugą podobnej treści depezę wysłała dziatwa szkolna do Pani Marszałkowej. Na zakończenie akademji poprosił wójt gminy p. Wrzesiński wszystkich zebranych, aby nie szczędzili dobrowolnych datków na wzniesienie Muzeum Ziemi Pomorskiej Imienia Marsz. J. Piłsudskiego w Toruniu.

WIELKIE RADOWISKA

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawił ks. proboszcz Łęgowski w dniu pogrzebu w Krakowie. Na środku kościoła był ustawiony katafalk, kirem okryty. — Na katafalku stała symboliczna trumna, spowita w sztandar państwowy. Na trumnie leżała śmaciejówka, którą śp. Marszałek nosił stale od chwili, kiedy począł tworzyć wojsko polskie. W węzłowi trumny widniał portret Zmarłego. Członkowie miejscowej placówki Związku Powstańców i Wojaków pełnili przy katafalku wartę honorową z obnażoną szablą w ręku. Cztery poczty sztandarowe stały z czterech stron katafalku. Dzieci szkół powszechnych w Wielkich i Małych Radowiskach oraz obywatelstwo miejscowe i zamiejscowe wypełnili kościół. Na krzesłach przed katafalkiem zajęli miejsca p. wójt Wrzesiński i personel biura gminnego.

Skończyła się msza św. Ks. Proboszcz wygłasza od ołtarza wzniosłą mowę żałobną, w której wskazuje na zalety charakteru Nieboszczyka, na jego wolę niezłomną, skromność wielką, pracowitość niestrudzoną i gotowość wzięcia odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. Kończąc wezwał obecnych do modlitwy za Wielkiego Syna Ojczyzny i Męża opatrnościowego, pełnego poświęcenia i miłości.

Teraz Ks. Proboszcz przystąpił do katafalku i odprawił egzekwie żałobne. Śpiewem „Witaj Królowo” i modlitwą za duszę śp. marszałka Józefa Piłsudskiego zakończyło się nabożeństwo kościelne.

Po nabożeństwie wyruszył pochód na salę p. Neumana, gdzie odbyła się akademja. Słowo wstępne wypowiedział podwójci p. Kołpacki Jan i odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej oraz zarządził jednominutowe milczenie. Następnie odszpiewano marsza „Pierwszej Brygady”, przy którego dźwiękach ongiś legioniści szli do boju pod wodzą ukochanego Komendanta. Wiersze okolicznościowe o Marszałku wygłosili Grabowski i Kowalski, uczniowie miejscowej szkoły powszechnej. Dzieci szkolne odszpiewały pod kierownictwem pani Myczkowskiej rzewną pieśń: „W mogile ciemnej”. — P. Kołpacki Jan przedstawił żywot Marszałka. Ks. proboszcz Łęgowski mówił o śmierci i królewskim pogrzebie wielkiego Wodza Narodu. P. wójt Wrzesiński w pięknym przemówieniu przytoczył kilka przykładów, które znamionują skromność Marszałka w życiu rodzinnym i jego wielką ofiarność na cele oświaty i na pomoc inwalidom wojennym. Przemówienia wzruszyły obecnych do łez.

Po przemówieniach uchwalono wysłać telegramy kondolencyjne. Telegram wysłany do pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej miał następujące brzmienie:

„Stowarzyszenia społeczne i kościelne oraz dzieci szkolne w Wielkich Radowiskach, oplakując stratę ukochanego Wodza Narodu, składają J.W. Pani Marszałkowej i córkom Wandzie i Jadwidzie wyrazy głębokiego współczucia.”

Do pana Wojewody Pomorskiego wysłano następujący telegram:

„Organizacje wojskowe, społeczne i kościelne oraz dzieci szkolne w Wielkich Radowiskach składają na ręce J. W. Pana Wojewody wyrazy głębokiego żalu po stracie Marszałka Józefa Piłsudskiego i ślubują stać wiernie przy ideałach wielkiego Wodza Narodu”.

Akademję zakończono odszpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Gromada Małe Radowiska

MAŁE RADOWISKA. Zmarł... Nie żyje... Krótkimi, lecz złowrogimi słowy rozniósł się szybko żałobna wieść po naszej gromadzie, że opuścił nas na zawsze Ten, który wykuł wolność Ojczyźnie — śp. Marszałek Józef Piłsudski.

Celem uczczenia tak drogiego każdemu Polakowi Wodza — utworzono w naszej gromadzie komitet, w którego skład weszli: soltys miejscowy, kierownik szkoły oraz prezesi miejscowych organizacji.

Dnia 18 maja o godz. 7,45 wyruszył z placu szkolnego pochód w którym wzięli udział dziatwa szkolna organizacje i społeczeństwo do kościoła parafjalnego w Wielkich Radowiskach na żałobne nabożeństwo. Tegoż dnia, o godz. 19-tej odbyła się w miejscowej szkole żałobna akademja. Stosownie przybrany portret Wielkiego Zmarłego dominował w sali szkolnej. Akademję zagal kierownik szkoły stosownie przemówieniem, poczem oddano hołd Zmarłemu przez powstanie i dwuminutowe milczenie. Z powagą odczytał kierownik szkoły Orędzie P. Prezydenta Rzplitej. Rzewny nastrój wywołały deklamacje i śpiewy wykonane przez dziatwę szkolną. Życiorys zmarłego Marszałka odczytał soltys p. Lewandowski Jan. Skolei podał kierownik szkoły przebieg uroczystości żałobnych w Polsce i zagranicą.

Liczna obecność na akademji miejscowego obywatelstwa i poważny przebieg akademji są dowodem bolesnego odczucia śmierci ukochanego Wodza przez miejscową ludność. — Żałobną akademję zakończono odszpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Gromada Kurkocin

Uroczystości żałobne w gromadzie Kurkocin odbyły się w dniu 17 bm. Rano o godz. 7,45 odprawił miejscowy Ks. proboszcz żałobne nabożeństwo, w którym prócz obywatelstwa brały udział wszystkie organizacje i dzieci szkolne. Wieczorem tegoż dnia odbyła się akademja żałobna w szkole powsz., którą zagal nauczyciel p. Makowski. Na program akademji złożyły się: referat o życiu Marsz. J. Piłsudskiego, 1-minutowe milczenie, odczytanie orędzia Pana Prezydenta oraz deklamacje dzieci szkolnych. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość.

Gromada Piątkowo

W przededniu uroczystości wszyscy mieszkańcy Piątkowa zebrały się przed figurą w parku pałacowym, gdzie w skupieniu odprawił modły za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego. Dnia 17-go o godzinie 9-tej rano odbyło się w kościele parafjalnym w Pluskowcach uroczyste nabożeństwo żałobne, które odprawił miejscowy Ks. proboszcz. Staraniem pani Iwanowskiej, która ofiarowała kwiaty i zieleń przybrano kościół odświętnie. Udział w nabożeństwie brali wszyscy mieszkańcy Piątkowa na czele z miejscową placówką Związku Strzeleckiego. Na dzień ten pani Iwanowska wł. majątku, zwolniła wszystkich od pracy, aby dać im możliwość brania udziału w uroczystościach.

KOWALEWO

UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA.

W sobotę, dnia 18 maja br. zostało odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wodza narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Mszę żałobną celebrował w miejscowym kościele parafjalnym ks. wik. Józef Juchta, zaś egzekwie żałobne odprawił ks. dziekan Alojzy Puppel w asyście ks. Juchty. W kościele ustawiony był katafalk, słicznie ubrany kwieciami i portretem zmarłego Marszałka. Obok katafalku i za nim stały rzędy krzesel, w których zasiadli p. burmistrz Kossek, przedstawiciele władz i urzędów, oraz członkowie korporacji miejskich. Prezbiterium wypełniły liczne poczty sztandarowe wszystkich organizacji, reprezentowanych na terenie Kowalewa. Pienia żałobne wykonał chór kościelny św. Cecylii. Kościół wypełniony był po brzegi. Po nabożeństwie odbyła się na rynku akademja żałobna. Przyległe do rynku sklepy i składy kupieckie, zamknięte były od wczesnego ranka. Las chorągwi, opuszczonych do pół masztu, wzgl. okrytych kirem, nadawał miastu szczególnie smutny wygląd. Akademja rozpoczęła się odszpiewaniem „Requiem” przez chór „Moniuszko”, poczem orkiestra odegrała pieśń: „W mogile ciemnej...” W środku rynku, na specjalnym podwyższeniu, wid-

niał obraz śp. Zmarłego, I-go Marszałka Polski, przybrany czarną krepu, nad nim godło państwowe, przepasane czarną wstęgą. Obok łopaty kirem przybrał chorągiewki wśród zieleni drzew i kwiatów. Całość tworzyła gustowną i piękną kompozycję, przypominającą typowy ołtarzyk polowy. Opodal stała mównica, przybrana czarną krepu.

Wśród głębokiej ciszy i ciężkiego smutku, który był z twarzy uczestników akademii, wszedł na mównicę prezes Komitetu Miejskiego BBWR., kierownik szkoły p. J. Gierszewski. Nawiązując do tekstu pieśni „W mogile ciemnej...“ oznajmił na wstępie zebranym, iż dożalanie siężalności Wodza Narodu, Wskrziesiciela i Odnawiciela Polski spoczyna za chwilę na Panteonie Polskim, w podziemiach prastarej katedry wawelskiej w Krakowie. Następnie odczytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem poprosił obecnych, o trzyminutowe milczenie, podczas którego warta honorowa, składająca się z dwóch Strzelców Oddz. Z. S. i dwóch ppor. rez. Ziolkowskiego i Wróblewskiego prezentowała broń „Komenda „Specnazj!“ — przerwała ciszę, poczem w barwnych obrazach, z niezwykłym głębiokiem odczuciem, odmalował życie i ofiarny trud wielkiego Zmarłego. W pięknych słowach przedstawił mównica postać Marszałka jako wcielenie epoki, promotora niepodległości kraju, wielkiego Wodza i nauczyciela swego narodu. Omawiając spuściznę i wskazania wychowawcze, jakie w testamentie przekazał współczesnemu i przyszłemu pokoleniu do realizacji, zaapelował do wszystkich serc, kochających Ojczyznę, by w pracy dla Państwa nie ustawali. W końcu, w imieniu zebranych złożył uroczyste ślubowanie i hold Cieniom Wielkiego Marszałka, którego życie oddane było Tej, która... nie zginęła, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Piękno to przemówienie wywarło na obecnych głębokie wrażenie i z niejednego oka wycisnęło łzę. Cała uroczystość żałobna pozostawiła nieprzemijające wrażenie i świadczy o wielkim żalu, z jakim społeczeństwo kowalewskie żegnało wielkiego Hetmana Ludzi i dusz. W akademii wzięło udział miejscowe duchowieństwo, przedstawiciele władz i urzędów, szkoły, wszystkie organizacje społeczne Kowalewa z licznymi pocztami sztandarowymi i tłumy publiczności. Po akademii odbyła się ostatnia defilada oddziałów Z. S. z rejonu kompanii kowalewskiej przed wizerunkiem Pierwszego Strzelca, Marszałka Piłsudskiego. Następnie odebrał ppor. rez. Ziolkowski uroczyste ślubowanie od Strzelców. Do defilady prowadził oddział ppor. rez. Wróblewski, a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“. Należy podkreślić pracę i zabiegi p. Szaluckiego Józefa około upiększenia katafalku w kościele, a p. burmistrza Józefa Kosseka około przygotowania i udekorowania postumentu, na którym widniał obraz Marszałka.

ŻALOBNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

W sobotę, dnia 18. bm. o godz. 9-tej odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej miasta Kowalewa, przy udziale radnych i członków Zarządu Miejskiego, oraz przybyłych przedstawicieli władz, urzędów i społeczeństwa. Posiedzenie zajął p. burmistrz Kossek, poczem odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie wygłosił p. burmistrz krótkie, treściwe i piękne przemówienie, poświęcone zasługom Marszałka, którego, jak i orędzia, zebrani wysłuchali stojąc. W końcu odbyła się wspólna fotografia, na tle pięknych dekoracji z portretem zmarłego Marszałka. Następnie obecni wzięli udział w żałobnym nabożeństwie i akademii.

GOLUB

AKADEMJA ŻALOBNA.

Gesty mrok zapadł już. Z wież kościoła ewangelickiego smutnie biło serce dzwonu, współczując z tymi, którzy w czwartek gremialnie spieszyli ponurem ulicami do Domu Miejskiego, aby poraz ostatni oddać hold Temu, który przedwcześnie opuścił nas.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 2, 3, 4, 8 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr. 108. poz. 922) Pan Minister Rolnictwa zarządził co następuje:

§ 1. Zarządza się tępienie ostu polnego, ostu lancetowego, ostu siwego, ostu łukowego, ostu zwisłego, ostu kędzierzawego i ostu nastroszonego.

§ 2. Kto ma oset (§ 1) na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym, obowiązany jest corocznie roślinę tę z korzeniami wyrwać lub w inny sposób niszczyć, tak żeby całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuszczać do zakwitania.

Podając powyższe do wiadomości przypominam niniejszem wszystkim mieszkańcom podlegającym w myśl § 2 obowiązki niszczenia ostu, że obowiązek ten na nich ciąży.

Niewypełnienie obowiązku niszczenia ostu stanowić będzie naruszenie rozporządzenia niniejszego, karalne w myśl przepisów karnych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin. W odpowiedniej porze Zarząd Miejski sprawdzić będzie na gruncie, czy obowiązek niszczenia ostu jest wypełniony i o wypadkach niewypełnienia donosić będzie powiatowej władzy administracji ogólnej celem ukarania winnych.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1935 r.

Zarząd Miejski
Burmistrz, (—) Schwarz

L. dz. IV — 994.

Dobra krawcowa

przyjmuje do szycia po bardzo niskich cenach
M. M. Piłsudskiego 57
w m. p. Wernerowskiej dom p. Gaczewicza

Mamy zapotrzebowanie na większą ilość
żwiru i piasku
z dostawą na miejsce
Zgl. Młyn Parowy
Wąbrzeźno

Już przed godz. 20.30, na którą wyznaczony został początek żałobnej uroczystości, sala była napelniona publicznością. Dziś zgromadziły się tu wszystkie warstwy społeczeństwa naszego bez względu na wyznaczenie religijne i zapartowania polityczne. Światła na sali zagasły, kiedy kurtyna się podniosła. Wśród zieleni, kwiatów i chorągiewek o barwach narodowych ustawiony był w głębi pięknie udekorowanej sceny — w żałobnej obwódce — portret śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, nad którym się schylały kirem okryte sztandary miejscowych stowarzyszeń.

Wśród uroczystej ciszy burmistrz miasta p. Reiske w krótkich, ale do głębi serca wzruszających słowach zagał smutną tę uroczystość, urządzoną ku pamięci i uczczeniu Tego, który wyrwał wrota niewoli i stworzył Polskę. Jednym głosem odczytał orędzie Pana Prezydenta. Brak odpowiednich słów, aby należycie wyrazić żal i ból, który spotkał naszą Ojczyznę... Stała więc trzyminutowa cisza, chwila milczenia i skupienia duszy i myśli, które uleciały hen w dal do Warszawy do opuszczonego Belwederu, do szklanej trumny ze zwłokami wielkiego syna Polski, przed którym defilują tysiączne rzesze. Cisza żałobna, uroczysta, wzruszająca. Zdawało się, że Duch Zgasłego na lekkich skrzydłach unosił się nad zebranymi, że cichym szepcieniem poraz ostatni On błogosławi Ojczyznę, w smutku pograżonej. Słyszeliśmy tylko było można głębokie westchnienia i ciężko stłumiony jęk. Widziałem lekko rozwarłe usta. Odczuwałem, że gorące modły serca wszystkich w milczeniu posyłały przed tron Boży za niezapomnianego Wskrziesiciela Polski. Lży stanęły w oczach. Świętej tej chwili nigdy nie zapomnę. Grobowa cisza...

Następnie towarzystwo śpiewu „Halka“ — chór męski — odśpiewał wspaniałe „Gaude Mater Polonia“ Guryńskiego, poczem kier. szkoły powoz. p. Wolff, podał życiorys naszego Wodza, wspominając o tem, czem On dla nas był i pozostanie.

Na program żałobny dalej się składały okolicznościowe deklamacje dziatwy szkolnej i poważna, piękna muzyka wykonana przez pp. siostry Barkówne z Dobrynia i pp. Strzelewicka Paulina i Hoppego Stanisława. M. in. odegrano LARGO Haendela — 5 skrzypce i pianino, MARSZ ŻALOBNY Szopena, podczas którego p. Kazimierz Behlke zadeklamował „tyle dzwonów“ Ujejskiego. Na zakończenie wspomniany chór męski odśpiewał jeszcze potężne, bolesne „W mogile ciemnej“.

Głębokie wzruszenie widać było na twarzach wszystkich, gdy opuszczali salę żałobną...

Zapach wiosenny. Cichuteńko płacząc, szmerzał wietrzyk majowy, powtarzając smutnym echem:

„Przed Boski tron ślemy modły za Tobą;
Wieczny pokój niech Ci da,
Świadczy o tem lza, ach lza.“

Lekko zdrzwały liście zielonych drzew. Kwiatki smutnie posychały główki...
Przeszedł do wieczności...

ŻALOBNE NABOŻEŃSTWO.

W sobotę, rano o godz. 8.15 odbyło się w katolickim kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo za duszę Największego Mistraza Polski, które odprawił ks. prob. Kownacki. Prócz dzieci szkolnych przybyli licznie obywatele, pomiędzy którymi widać też było innowierców. W prezbiterjum zajęli miejsce przedstawiciele władz. Wokoło ozdobionego zielenia katafalku paliły się gromnice, poza niemi ustawili się delegacje miejscow. towarzystw ze sztandarami, okrytymi żałobnymi wstęgami. Z góry zapalony pajak rzucił resziste światło na trumnę. Po Mszy św. wszyscy zebrani wspólnie zaśpiewali błagalnie „Dobry Jezu“, poczem odprawiono ostatnie modły żałobne.

Na zakończenie odśpiewano pierwszą zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę“. W cichym pochodzie opuścili dzieci szkolne i towarzystwa dom Boży wracając przez rynek.

W oknach powystawiane były obrazy śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, okryte kirem. Z okien i gmachów publicznych jak i prywatnych powiewały chorągwie żałobne.

Szczególną uwagę przechodniów zwracało okno wystawne księgarni M. Strzelewicka, w całości wybite czarną krepu, w którym wystawiony był obraz Wodza narodu naszego, okryty kirem, a na który dwie świece smutnie rzucały żałobne światło przez cały dzień.

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
22	Maj	Ś.	Helena	3,35	19,33
23	"	C.	Dezyderjusza	3,34	19,34
24	"	P.	Joanna	3,33	19,36

ZAKOŃCZENIE KURSU INFORMACYJNEGO O. P. G. W RODZINIE REZERWISTÓW.

Dnia 20 bm. w sali Rady Powiatowej odbyło się uroczyste zakończenie kursu Obrony Przeciwgazowej, zorganizowanego dla żon i córek Rodziny Rezerwistów — Koło Wąbrzeźno. Wręczenia dyplomów ukończenia kursu dokonał Prezes Obwodu Pow. p. Starosta Kalkstein, w obecności członków Zarządów Kola Rodziny Rezerwistów jak i Obwodu Pow. LOPP. — Przy wręczeniu dyplomów w krótkim przemówieniu wyraził p. Starosta swoje zadowolenie, że członkowie Rodziny Rezerwistów zainteresowali się sprawami obrony przeciwgazowej, wypełniając tem samem swój obowiązek obywatelski. Skolei instruktor LOPP, p. Niedzielski w swoim przemówieniu podkreślił, że słuchacze na wykłady przychodzili chętnie i punktualnie, ułatwiając tem samem pracę instruktorowi. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uczestniczki kursu — zamierzają w przyszłości uczestniczyć w kursie ratowniczo-sanitarnym.

W imieniu kursistów podziękował p. Staroście i p. Instruktorowi za urządzenie kursu p. Szaliński.

Nadmienić wypada, że oficjalne zakończenie kursu poprzedziło przejście wszystkich kursistek przez komorę gazową w maskach, po zdjęciu których niejedna z kursistek będąca jeszcze w obrębie działania gazów, uroniła leżkę co ich przekonało o działanośc gazu lżwającego i o skuteczności obrony za pośrednictwem maski gazowej.

Koło Rodziny Rezerwistów zadeklarowało przystąpienie na członka LOPP.

KINO „SŁOŃCE“

Dziś poraz ostatni awanturyczny film dźwiękowy pt. „MIASTO POD TEROREM“.

W czwartek tylko 1 dzień o godz. 5-tej i 8,15 podwójny program: I. „JEJ OSTATNI SYN“. Jako II. „PAT I PATA-“

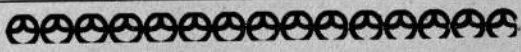
Numer akt: 915/34

WEZWANIE

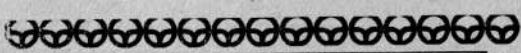
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. VI. 1935 r. o godz. 2.30 po poł. przystąpi do opisu nieruchomości Osieczek pow. Wąbrzeźno tom II wykaz L 71 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1130'05 zł. z odsetkami i kosztami przypadającej wierzytelności Henrietty Joachimstahl w Dessau (Niemcy) od dłużniczki Anny Florkowskiej, voto Lewandowskiej z d. Borowskiej w Osieczku i z wywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 20 maja 1935 r.

(—) Jan Głowczewski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.



DO 25 B. MIESIACA
przyjmują listowi przedpłatę „GŁOSU“ na miesiąc czerwiec — — —



Dziś poraz ostatni epepa wytwórni „Foksa“ film dźwiękowy pt. „MIASTO POD TEROREM“

W czwartek 23 bm. tylko 1 dzień o g. 5-ej i 8,15
Jej Ostatni Syn

Jako drugi film pt. „PAT I PATA“ jako bezrobotni“

Specjalny seans dla młodzieży i dzieci o godz. 5, 25 gr.

W piątek tylko 1 dzień 2 seanse o godz. 5 wstęp dla dzieci i młodzieży 20—25 gr. wieczorem o godz. 8.15 **Bezimienni bohaterowie** oraz trudy i działania śp. **MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Kuchnię

westfalską sprzedam korzystnie

Preuss
Dębowałaka

BACZNOŚĆ

stare pożyczki państwowe kupię. Zgłoszenia piątki, Rynek 13 Wąbrzeźno

Potrzebna

elewka. Wiad. w adm. „Głosu Wąbrzeskiego“

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

CHON JAKO BEZROBOTNI. — Specjalny seans dla młodzieży i dzieci o godz. 5-tej — 25 groszy. W piątek 2 seanse o godz. 5-tej dla dzieci i młodzieży 20—25 gr i wieczorem o godz. 8.15 polski film „BEZIMIENNI BOHATEROWIE“ oraz trudy i działania śp. **MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**.

Z POWIATU

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO
ZIELEN. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz 4-tej po poł. w lokalu oberży. Zarząd

ZGON ŻEBRACZKI

OSIECZEK. W nocy z 20—21 bm. w szopie rolnika Zilza Artura zmarła nagle żebrażka nieznanego pochodzenia. Z dokumentu osobistego wynika, że nazywa się Brońska Agnieszka. W toku dochodzeń ustalono, że pochodzi z miejscowości Radłowo, pow. brzeski.

CENY ZWIERZĄT RZEŹNYCH W TORUNIU

TORUN. Według urzędowego sprawozdania targowego Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych z dnia 16. bm. spędzono na targowisko zwierzęce 125 krów, 158 świń, 17 kóz, 128 warchlaków, 281 prosiąt, 334 koni — razem 1.025 sztuk.

Placono za 100 kg żywej wagi loco targowisko zwierzęce w Toruniu:

Krowy nietuczone, dobrze odżywione	od 24—28 zł
miernie odżywione	18—22 zł
świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg	52—56 zł
100 do 120 kg	46—50 zł
80 do 100 kg	42—44 zł

Zwierzęta użytkowe i hodowlane placono za sztukę:

Konie dobre	od 450—500 zł
robocze	200—250 zł
starsze	80—180 zł
krowy dobre	180—240 zł
średnie	140—180 zł
starsze i inne	70—120 zł
prosięta	5—7 zł
warchlaki od 18 do 35 kg	14—18 zł
50 do 45 kg	8—15 zł

Przebieg targu spokojny.

Życie towarzysza

— WALNE ZEBRANIE TOW. CZYTELNI LUDOWYCH W WĄBRZEŹNIE odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja br. o godz. 17-tej w lokalu biblioteki TCL. ul. Jadwigi.

Porządek obrad: 1) Zagajanie. 2) Wybór prezydium. 3) Sprawozdanie: a) prezesa; b) sekretarza; c) skarbnika; d) bibliotekarza; e) prezesa sekcji teatralnej. 4) Absolutorium dla ustępującego zarządu. 5) Wybór nowego zarządu. 6) Wolne głosy i wnioski. 7) Zakończenie.

(—) H. Żuralska, prezes.

— BACZNOŚĆ POWSTANCY I WOJACY! Zbiórka wszystkich członków dnia 26 bm. o godz. 6 rano przy Strażnicy. Komendant.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Mieszkanie

słoneczne 4 pokojowe do wynajęcia. Zgłoszenia
M. J. Piłsudskiego 21

Sprawy rentowe

i podatkowe załatwia
BIURO PODAŃ
Wąbrzeźno Hallera 5

Mieszkanie

2 pokojowe i pojedynczy pokój do wynajęcia
Wiadomość w „Głosie“

Uczeń

malarski powyżej lat 16 może się zgłosić
Gołębiewski
Wąbrzeźno Matejki 4



piękna rama dla pięknej pani jest miesięcznik kobiecy
„Nowa linia“
Wydawnictwo „Krańców“ skr. poczt. 272